STUDIA TEOLOGICZNE
44(2026)

KRZYSZTOF POLAK
DOI: 10.56898/ST.16200

STAROTESTAMENTOWE ZAPOWIEDZI ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSTUSA I JEGO NASTĘPSTW

Streszczenie

Zmartwychwstanie Chrystusa to nie tylko centralne zdarzenie Nowego Testamentu, ale także fundamentalna prawda wiary chrześcijańskiej i główny powód powstania oraz rozwoju chrześcijaństwa. Czy i jak było ono zapowiadane w Starym Testamencie? Było zapowiadane, ale nie wprost, bo Stary Testament w ogóle nie zna pojęcia „zmartwychwstanie". Starotestamentowe zapowiedzi są więc pośrednie, zawierają obrazy i proroctwa, które potem zostaną przez chrześcijan przywoływane wraz ze wskazaniem, że w Chrystusie dokonuje się ich spełnienie. Biblijny lud Boży mozolnie uczył się wierności przymierzu z Bogiem i wypracował tradycje, zwyczaje oraz mentalność, bez których nowina o zmartwychwstaniu Chrystusa nie mogłaby być niesiona, znajdować odzew i realny wpływ na życie człowieka.

Słowa kluczowe: *zmartwychwstanie, Stary Testament, zapowiedzi, proroctwo, przymierze, Bóg*

Wstęp

Spór o historyczność Jezusa, zapoczątkowany w XVIII w. w epoce Oświecenia, doprowadził do podziału wśród badaczy. Jedni skupili się na poszukiwaniu Jezusa historycznego, nazywanego Jezusem z Nazaretu i odzieranego z interpretacji wiary. Drudzy tym bardziej starali się dowodzić, że historyczność Jezusa nie budzi wątpliwości, a dostępne dane historyczne nie przeczą wierze w Chrystusa. W XX w. doszło do zakończenia tego sporu – Jezus bez wątpienia istniał i nie jest to mit ani wymysł chrześcijan.

Kolejnym polem sporu, tym razem o wyraźnie niższej temperaturze polemiki, stało się zmartwychwstanie Jezusa. Z powodu szerzenia się przesłania o tym zdarzeniu już w I w. n.e. nastąpił podział wśród Żydów i z łona wielopostaciowego judaizmu okresu międzytestamentalnego narodziło się chrześcijaństwo. W ciągu dwudziestu wieków od tamtego czasu miliardy ludzi na całym świecie przyjęło z wiarą nowinę o zmartwychwstaniu Chrystusa, co miało i ma większy lub mniejszy wpływ na kształt ich życia. Tym samym potwierdzili oni i wciąż potwierdzają prawdziwość świadectwa Apostoła Pawła, że bez zmartwychwstania Chrystusa daremne jest nauczanie Kościoła, a wiara chrześcijan pozbawiona podstaw (1 Kor 15,14-15). Jednak wielu współczesnych teologów, w tym ks. Eligiusz Piotrowski, autor monumentalnego dzieła „Początki wiary w zmartwychwstanie Jezusa”[1], domaga się krytycznego podejścia do wiary w Chrystusa zmartwychwstałego. W tym kręgu myślicieli wiara jest często podważana lub przy użyciu argumentów natury historycznej, antropologicznej, socjologicznej, psychologicznej, a nawet filozoficznej i teologicznej objaśniana w sposób czysto naturalistyczny.[2] Takiemu sposobowi badania i wywodu zarzucany jest redukcjonizm epistemologiczny, który w ciągu minionych co najmniej dwustu lat znalazł wyraz w pracach wielu autorów i jak dotąd został dość gruntownie opisany i przeanalizowany. Redukcjonizm przejawiający się w metodzie historyczno-krytycznej, zwłaszcza gdy jest ona stosowana ściśle wg zaleceń jej twórców z XIX w., odmawia człowiekowi możliwości wypowiadania się o tych aspektach historycznego Objawienia, które przekraczają horyzonty dostępne badaniom empirycznym i odrzuca możliwość refleksji nad rzeczywistością transcendentną.[3]

[1] E. Piotrowski, *Początki wiary w zmartwychwstanie Jezusa*, Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022, ss. 871.

[2] Zob. P. Artemiuk, *Recenzja*, Collectanea Theologica, 95 (2025) nr 3, s. 640–646.

[3] Metoda historyczno-krytyczna jest cennym narzędziem badania Biblii. Ma jednak swoje ograniczenia, do których zalicza się przede wszystkim poszukiwanie jedynie historycznego znaczenia tekstu, ukazywanie tylko ludzkiego wymiaru Biblii, choć jest on przecież jednym z dwóch jej wymiarów i zakładanie z góry, że wypracowane przy jej zastosowaniu ustalenia są niepewne i hipotetyczne [niejasne]. Rygorystyczne stosowanie tej metody prowadzi do powstania rozdźwięku między historyczno-krytycznymi badaniami biblijnego tekstu a jego studium teologicznym, co budziło i budzi reakcję Magisterium Kościoła – jej przykładem jest apel Benedykta XVI o przywrócenie miejsca w interpretacji Biblii zasadom teologicznym, wskazanym przez *Vaticanum II* w konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum* oraz o ich łączenie z innymi zasadami naukowymi; zob. s. Zatwardnicki, *Granice metody historyczno-krytycznej w ujęciu Josepha Ratzingera (Benedykta XVI)*, Ruch Biblijny i Liturgiczny, 67 (2014) 2, s. 143–165.

Autorzy wypowiadający się o zmartwychwstaniu Chrystusa i jego skutkach dla ludzi bardzo często pomijają to, co na ten temat ma do powiedzenia Stary Testament, a przecież – zgodnie z nauczaniem Kościoła – bez pierwszej część Biblii nie byłoby Nowego Testamentu. Powstaje więc kwestia czy i jak Stary Testament zapowiada zmartwychwstanie Chrystusa i jego następstwa. W tym opracowaniu zostanie ona naświetlona.

1. Cud zmartwychwstania i Stary Testament

Na zmartwychwstaniu Chrystusa opiera się cała chrześcijańska wiara, jak na fundamencie.[4] Wydarzenie to wyróżnia się na tle całych dziejów ludzkości jako jedyne i absolutnie niepowtarzalne. „Stanowi samo centrum tajemnicy czasu […] stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata".[5] Jest najważniejszym powodem zaistnienia Kościoła i jego misji skierowanej do wszystkich narodów, a także głównym źródłem jego duchowej mocy.[6] Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest w wierze Kościoła objaśniane jako początek nowego i ostatecznego udzielania się Boga ludzkości w Duchu Świętym, które dokonuje się właśnie za sprawą Chrystusa.[7]

1,8 tys. lat temu, w 325 r. podczas pierwszego ekumenicznego soboru Kościoła w Nicei przyjęto w Symbolu wiary, że Chrystus umarł i zmar-

[4] „Pascha Chrystusa jest największym i szczytowym aktem Bożej mocy. Jest wydarzeniem absolutnie nadzwyczajnym, najpiękniejszym i najdojrzalszym owocem «tajemnicy Boga». Jest tak nadzwyczajna, że do nazwania tych aspektów, które wymykają się naszym zdolnościom poznawczym brak nam słów. Jest jednakże aktem «historycznym», rzeczywistym, poświadczonym i udokumentowanym. Na tym wydarzeniu opiera się nasza wiara. Jest główną prawdą, w którą wierzymy i głównym powodem, dla którego wierzymy", Benedykt XVI, *Nasze słowa i czyny muszą być świadectwem zmartwychwstania*, L'Osservatore Romano PL 6(2010), s. 35-36. Por. J. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, PAX, Warszawa 1988, s. 341.

[5] Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, Pallottinum, Poznań 1998, s. 3; „Z perspektywy historii świata Zmartwychwstanie Jezusa jest czymś nieistotnym, jest najmniejszym nasieniem historii […] Kryje jednak w sobie nieskończone potencjalności Boga", J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, Jedność, Kielce 2011, s. 263.

[6] „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego", Sobór Watykański II, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 1, Pallottinum, Poznań 1968, s. 16.

[7] „Wydarzenia - męki, śmierć i zmartwychwstania Chrystusa – są jednocześnie czasem nowego przyjścia Ducha Świętego jako Parakleta i Ducha Prawdy. Są czasem «nowego początku» udzielania się Trójjedynego Boga ludzkości w Duchu Świętym za sprawą Chrystusa-Okupiciela", Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, nr 23, Pallotinum, Poznań 1997.

twychwstał dla nas ludzi i dla naszego zbawienia, czyli dla obdarowania człowieka dobrami jakie mają stać się po części jego udziałem już w doczesnym życiu, a po śmierci zostaną dopełnione chwałą nieba.[8] Zmartwychwstanie Chrystusa jest źródłem wiary i fundamentem Kościoła, a więc także głównym źródłem nowego życia wierzących. Wieczne życie ofiarowane ludziom przez Boga, jako owoc śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to otwarcie bram nieba, ale i umożliwienie wierzącym odnawianie ich życia doczesnego zgodnie z zamiarem Bożym.[9] Przez wiarę w Chrystusa zmartwychwstałego człowiek otwiera się na zmianę swojego stanu wobec Boga – zyskuje możliwość wyjścia z grzechu i powrotu do życia w jedności ze swoim Stwórcą, a tym samym gruntownej odmiany swojej doczesnej egzystencji.[10]

Ks. prof. Tadeusz Gogolewski (+2003), ostatni apologetyk w XX w. podkreślał, że to dlatego możemy dyskutować o zmartwychwstaniu Chrystusa, bo ta prawda miała i wciąż ma niemały wpływ na ludzi, znajduje się u podstaw uformowania się i rozwoju chrześcijaństwa w czasie i w przestrzeni. Zmartwychwstanie Jezusa to nie tylko fakt, który wydarzył się w określonym miejscu i czasie, ale też misterium z pogranicza historii i rzeczywistości transcendentnej, które wymyka się możliwościom dogłębnego zbadania, a mimo to oddziaływuje na ludzi w kolejnych pokoleniach.[11]

---

[8] „Tym, co nasi przodkowie w wierze tak głęboko odczuwali, było przekonanie, że człowiek zbawiony może być tylko wówczas, jeśli to Bóg stał się człowiekiem i przelał swą krew. Gdyby, jak chciał Ariusz, Chrystus nie był Bogiem, nadal trwalibyśmy w naszym grzechu. Jak śpiewamy w każdą niedzielę: *za nas ludzi i dla naszego zbawienia* zstąpił z nieba, przyjął ciało i stał się człowiekiem", F. Becheau, *Historia soborów*, Wydawnictwo M, Kraków 1998, s. 35; Progezystencja Syna mogła nastąpić dlatego, że najpierw sam Ojciec przejął się mizerną kondycją ludzi i posłał im na ratunek swojego Syna. Ta służebna postawa, by dać samego siebie i to co się ma najlepszego, najbardziej ukochanego, jest zakorzeniona w trynitarnych relacjach Ojca i Syna i Ducha Świętego, Y. Congar, *O Kościół służebny i ubogi*, Żywa wiara, Kraków 2000, s. 23-28.

[9] „Życie wieczne nie oznacza – jak spontanicznie pomyślałby pewnie współczesny człowiek – życia, które następuje dopiero po śmierci, podczas gdy życie obecne, jako przemijające, według niego nie byłoby życiem wiecznym. „Życie wieczne" jest samym życiem, życiem prawdziwym, które jest możliwe także w czasie […] Istotną rzeczą jest już teraz rozpocząć to „życie", prawdziwe życie, którego nic i nikt już nie zdoła zniszczyć", J. Ratzinger, dz. cyt., s. 96.

[10] „Chrystus pociąga nas wszystkich za sobą do nowego życia i zmartwychwstania, zwycięża wszelkie ciemności. On jest nowym dniem Boga, dla nas wszystkich", Benedykt XVI, *Wielkanoc to dzień nowego stworzenia*, L'Osservatore Romano, Pl 5 (2012), s. 20.

[11] K. Polak, K, *Wiara w historyczno-apologetycznych ujęciach ks. Tadeusza Gogolewskiego*, Studia Theologica Varsaviensia, 62 (2024) 2, s. 220–240; tenże, *Dojrzewanie wiary. Zarys rozwoju świadomości Kościoła w zakresie prawd wiary, w świetle proroctwa Ewangelii*, Studia

Jeśli więc zmartwychwstanie Chrystusa to źródło nowego i wiecznego życia dla wierzących to czy i jak ową doświadczalną przemianę ich życia zapowiadał Bóg w Starym Testamencie? Skoro Kościół utrzymuje, że jest to powód jakościowego odnowienia życia ludzkiego to co mówi o tym pierwsza część Biblii? W wierze Kościoła Stary Testament jest uznawany za wstęp do Nowego Testamentu, w którym znajduje też wypełnienie swoich zapowiedzi.[12] Co z dziejów i proroctw Starego Testamentu można więc uznać za wstęp do misterium paschalnego Chrystusa i zwiastun jego zbawiennych konsekwencji dla ludzi?

2. Pascha – wyjście i zapowiedź wyjścia

Stary Testament zawiera tradycje wiary Izraela sięgające niemal 2 tys. lat przed Chrystusem poprzedzone proroctwem o początkach rodzaju ludzkiego.[13] Obecne w nim opowieści o patriarchach są natomiast wyrazem samoświadomości tego ludu z około 1 tys. lat przed Chrystusem.[14] Na tle ówczesnego piśmiennictwa religijnego Bliskiego Wschodu wyróżniają się ścisłym monoteizmem i zawierają opowiadanie o postępującej linearnie historii, czym łamią cykliczność czasu w rozpowszechnionych wtedy mitologiach.[15] Pierwsze księgi Biblii zbierają przekazywane z pokolenia na pokolenia opowiadania o rodzaju ludzkim, który poznał Boga u zarania swoich dziejów, ale potem oddalił się od niego i upadł w politeizm, by w końcu, w tajemniczy sposób, na nowo i z wielkim wysiłkiem odkrywać obecność,

Teologiczne, 41(2023), s. 97-117.

12 „Bóg, sprawca natchnienia i autor ksiąg obydwu Testamentów, mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł wyjaśnienie. Bo choć Chrystus ustanowił Nowe Przymierze we krwi swojej (por. Łk 22,20, 1 Kor 11,25), wszakże księgi Starego Testamentu, przyjęte w całości do nauki ewangelicznej, w Nowym Testamencie uzyskują i ujawniają swój pełny sens (por. Mt 5,17, Łk 24,27, Rz 16,25-26, 2 Kor 3,14-16) i nawzajem oświetlają i wyjaśniają Nowy Testament." Sobór Watykański II, konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum* nr 16, Pallottinum, Poznań 1968, s. 551.

13 J. St. Synowiec, *Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu*, ATK, Warszawa 1987, s. 29.

14 P. K. McCarter, *Okres patriarchów*, [w:] *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, red. T. Mieszkowski, M. Ziółek, tł. W. Chrostowski, Czytelnik, Warszawa 1994, s. 45.

15 „Historia Izraela jest historią stopniowego rozwoju, historią, która najwidoczniej ma jakiś sens i która jest wyrazem jakiegoś zamierzenia. Przekonanie Izraela, że jest on ludem wybranym będzie przez wieki motorem wszelkich jego poczynań; a na czymże jest oparte to przeświadczenie, jeśli nie na tysiąc razy powtarzanym stwierdzeniu, że już Patriarchowie otrzymali Obietnicę", D. Rops, *Od Abrahama do Chrystusa*, PAX, Warszawa 1995, s.52-53.

moc i zamiary Boga Stwórcy – tłumaczy Daniel Rops, historyk.[16]

Historię biblijną przenika i ukierunkowuje nadzieja, którą Bóg wzbudza w ludzkich sercach. Już na jej początku, gdy pierwsi ludzie zostali odwiedzeni od Boga i utracili pierwotną z Nim jedność, pojawiła się zapowiedź zwycięstwa nad Zwodzicielem (Rdz 3,15), ale w bliżej nieokreślonej przyszłości. Również w horyzoncie długoterminowym Abraham otrzymał obietnicę własnej ziemi i niezliczonego potomstwa, a jego wnuk – Jakub zapowiedź, że jego potomek będzie pasterzem, który „zdobędzie posłuch u narodów" (Rdz 49,10).

Mojżesz natomiast zapowiadał potomkom Izraela wyjście z Egiptu, z domu niewoli w bliskiej, nadchodzącej przyszłości, a potem stał się przywódcą wyprowadzającym ich na pustynię, by łamiąc krwawą opresję egipskich ciemiężców mogli tam złożyć ofiarę Bogu ich przodków (Wj 8,23).[17] Ofiarniczy zamiar wyjścia miał służyć zamanifestowaniu przez Izraelitów własnej tożsamości religijnej, odrębnej od egipskiej. Jednak ze względu na morderczą reakcję władz Egiptu wyjście przekształciło się z woli Boga w trwałe uwolnienie Izraela, zorientowane na niepodległe istnienie. Jednak Izrael wychodził z Egiptu nie tylko po to, by uwolnić się od upokarzającej podległości ciemiężycielom i zaistnieć jako jeden z wielu narodów na ówczesnej mapie Bliskiego Wschodu, lecz po to by uczyć się służby Bogu.[18]

Przez zawarcie przymierza z Bogiem na Synaju (Wj 24) Izrael stał się ludem Bożym, powołanym do oddawania Jemu czci w sposób przez Niego samego ustalony.[19] Ostatecznie owa cześć dla Boga, do której Izrael zobowiązał się w przymierzu oznaczała deklarację podjęcia nauki życia po Bożemu – chwalenia Boga nie tylko ofiarami i kultem religijnym, ale przede wszystkim życiem zgodnym z przykazaniami, które odzwierciedlają wolą

[16] Tamże, s. 57.

[17] „Opowieść biblijna o doświadczeniach Izraelitów w Egipcie w wielu miejscach wskazuje wyraźnie na egipskie tło przedstawionych wydarzeń", N.M. Sarna, *Izrael w Egipcie, pobyt w Egipcie i wyjście*, [w:] *Starożytny Izrael*. dz. cyt., s. 74.

[18] „Wyprowadzenie Izraela z niewoli oznacza obdarzenie narodu tożsamością i uznanie jego nieprzemijalnej godności, daje też «początek nowej historii», w której odkrywanie Boga idzie w parze z odkrywaniem siebie", Jan Paweł II, *Evangelium vitae* nr 31, Pallotinum, Poznań 1995, nr 31, s. 20-21.

[19] „Ceremonia zawarcia przymierza na Synaju jako doświadczenie narodowe jest niepowtarzalnym zjawiskiem w dziejach świata. Jednak inspirację przymierza i jego szczególną formę można odnaleźć w politycznych traktatach wasalskich, które często regulowały międzynarodowe sojusze w tamtym okresie", N.M. Sarna, *Izrael w Egipcie, pobyt w Egipcie i wyjście*, [w:] *Starożytny Izrael*. dz. cyt., s. 78.

Boga w stosunku do indywidualnego człowieka, ale i całego ludu.[20] Po doświadczeniach exodusu Izrael zaczął uczyć się wyznawać Boga patriarchów, który Mojżeszowi objawił swoje imię (אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה) Jestem który Jestem (Wj 3,14). Dopiero doświadczenia zdobywane w kolejnych wiekach po wejściu do Kanaanu i nauczanie proroków umożliwiło Izraelitom poznanie, co to imię Boże – objawione już przez Mojżesza – mówi o istocie i charakterze Boga. Objaśnień znaczenia imienia Bożego ze strony komentatorów jest wiele, ale najpełniejszy jego sens oddają same narracje zapisane w księgach Starego Testamentu, a następnie nauczanie proroków i refleksja ludu Bożego z ostatnich wieków przed Chrystusem. Sens ten można oddać następująco: Jestem zawsze i wszędzie po to, by przychodzić z pomocą i zbawiać udręczonych oraz pokornych (Pwt 10,18; 1 Sm 2,8; Ps 18,28; 34,19; 147,6; 149,4 i in.)[21]

Wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej jest najważniejszym wydarzeniem w pierwszych pięciu księgach Biblii i faktem fundacyjnym dla całej starotestamentowej historii Izraela. Wprawdzie nie sposób szczegółowo zweryfikować tego zdarzenia pod względem historycznym, ale też nie można zaprzeczyć, że biblijna narracja stanowi co najmniej literacko – teologiczną transformację pamięci historycznej o prawdziwych faktach.[22] Do zdarzeń opisanych w księdze Wyjścia odwołują się wszyscy prorocy i natchnieni pisarze Biblii hebrajskiej, a także autorzy ksiąg Nowego Testamentu. Mało tego – stały się one treścią trzech najważniejszych, dorocznych świąt Izraela (Paschy, Tygodni i Namiotów), obchodzonych w Izraelu przez ponad 3 tys. lat – od około 1200 lat przed Chrystusem do dziś.[23]

---

[20] „Człowiek, ale też naród oddają Bogu prawdziwą cześć przez uczciwe życie. Tylko wtedy Bóg jest prawdziwie adorowany, gdy dzięki spojrzeniu zorientowanemu na Boga człowiek i społeczność ludzka zachowują Jego przykazania"; zob. J. Ratzinger, *Kościół – ekumenizm – polityka*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1990, s. 197-240.

[21] Zob. W. Chrostowski, *Tora, czyli Pięcioksiąg Mojżesza*, Jedność, Kielce 2024, ss. 704.

[22] Założenie zasadniczej historyczności Księgi Wyjścia to klucz do najlepszego wyjaśnienia i uzgodnienia większości podawanych w niej i niekwestionowanych faktów, pomimo niezwykłej złożoności źródeł literackich, które mówią o nich – zob. N.M. Sarna, *Izrael w Egipcie, pobyt w Egipcie i wyjście*, [w:] *Starożytny Izrael*. dz. cyt., s. 87; por. J. Lemański, *Exodus – pomiędzy historią, mitem i koncepcją teologiczną*, The Biblical Annals 4 (2014) 2, s. 279-311.

[23] Podczas Paschy (hebr. Pesach), największego święta żydowskiego, przewodniczący liturgii (najczęściej ojciec rodziny) wspomina wyjście z Egiptu (por. Wj 12,14; Pwt 16,1). Pięćdziesiątnica, czyli żydowskie Święto Tygodni (hebr. Chag ha Szawuot) lub Dzień Pierwocin, Pierwszych Owoców (hebr. Jom ha Bikkurim) jest pamiątką zawarcia Przymierza (por. Tb 2,1), a święto Namiotów, zwane też Świętem Kuczek lub Szałasów (hebr. Sukkot) przypomina ten okres w historii ludu Bożego, w którym wędrował on po pustyni prowadzony przez Mojżesza i mieszkał w namiotach (por. Kpł 23,43); zob. M. Majewski, *Biblijna historia zba-*

Do dziś Żydzi, gdy świętują Paschę, według kalendarza księżycowego w piątek wieczorem po pierwszej wiosennej pełni księżyca, to nie tylko wspominają historyczne wyzwolenie Izraelitów z niewoli egipskiej, ale także wyrażają nadzieję na ostateczne zbawienie, które w miarę upływu wieków zaczęli wiązać z Mesjaszem – królem Izraela, potomkiem króla Dawida.[24] Jeszcze w trakcie dziejów biblijnego Izraela wyznawano, a potem w religii judaistycznej do dziś się wyznaje, że wyjście z Egiptu jest pierwszym, „częściowym" wybawieniem i zapowiedzią tego, że Bóg, który dokonał tamtego cudu, dokona też ostatecznego, „pełnego" zbawienia Izraela, kończąc opresję ludu Bożego, cierpienia i zarazem kładąc kres wszelkiej niesprawiedliwości.[25]

Jezus z Nazaretu posłużył się obrzędami Paschy żydowskiej i wspomnieniem wybawienia Izraelitów z egipskiej niewoli, by zapowiedzieć własną, ostateczną Pasch**ę**, która miała przynieść ludziom oswobodzenie z grzechu i otworzyć im drogę do pojednania z Bogiem.[26] W ślad za Nim Apostołowie, Ojcowie Kościoła i cała tradycja chrześcijańska upatruje w wyjściu Izraela z Egiptu zapowiedź misterium paschalnego Chrystusa.[27] Szczegól-

wienia, UPJPII, Kraków 2011, s. 79.

[24] Ps 100, 1-2: „Wyrocznia Boga dla Pana mego: «Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnóżek pod Twoje stopy». Twoje potężne berło niech Pan rozciągnie z Syjonu: «Panuj wśród swych nieprzyjaciół!»"

[25] „W każdym czasie każdy jest zobowiązany patrzeć na siebie tak, jakby to on sam wyszedł z Egiptu (…). Dlatego jesteśmy zobowiązani dziękować, wysławiać, wychwalać, wielbić, wywyższać Tego, który uczynił nam i naszym ojcom wszystkie cuda. On nas przeprowadził z niewoli na wolność, ze zgryzoty do radości, ze smutku do świętowania, z ciemności do wielkiego światła i z niewoli w zbawienie", *Talmud Babiloński* (przełożył i objaśnieniami uzupełnił Icchak Kramstück), Drukarnia Gazety Polskiej, Warszawa 1869, Traktat Pesachim X, 5c. por. N. Sarna, *Izrael w Egipcie. Pobyt w Egipcie i Wyjście*, [w:] *Starożytny Izrael*. dz. cyt., s. 80-84; Święto Paschy było nie tylko pamiątką, ale i uobecnieniem tamtego faktu (hebr. zikkaron – pamiątka uobecniająca), a także zapowiedzią wyzwolenia mesjańskiego. Izraelita, sprawując paschę, uczestniczył w pierwszym Wyjściu i oczekiwał nowego, M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, dz. cyt., s. 157-158.

[26] „Istnieje ciągłość pomiędzy izraelską ucztą paschalną a chrześcijańską ofiarą eucharystyczną. Jezus posłużył się starym obrzędem, by nadać mu nową treść", R. Bartnicki, *Pascha żydowska a chrześcijańska ofiara eucharystyczna*, Studia Theologica Varsaviensia, 18 (1980) 1, s. 123; zob. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia. Tradycje paschalne Biblii oraz pierwotnego Kościoła*, Kraków 1998, ss. 226.

[27] „Nie sądźcie więc, że tylko w owym czasie Mojżesz wyprowadził lud z Egiptu, również i teraz Chrystus, którego mamy ze sobą [...] chce cię wyprowadzić z Egiptu; jeśli go słuchasz, chce cię daleko odprowadzić od faraona [...]. Nie chce, żebyś pozostawał w ciele i pośród uczynków ciemności, pragnie, żebyś wyszedł na pustynię, żebyś przybył do miejsca wolnego od zamętów i niepokojów tego wieku, żebyś przyszedł do cichego spokoju. [...] Skoro więc przyjdziesz na to miejsce spokoju, będziesz mógł tam złożyć ofiarę Panu, będziesz mógł tam

nie dobitnie wyraził to Meliton, biskup Sardes z II w n.e.:

„Stara według Prawa, nowa według Słowa; przemijająca jako figura, wieczna jako łaska; zniszczalna przez zabicie baranka, niezniszczalna przez życie Pana; śmiertelna przez pogrzebanie w ziemi, nieśmiertelna przez powstanie z martwych. Stare jest Prawo, nowe jest Słowo; przemijająca figura, wieczna łaska, zniszczalna owca, Pan niezniszczalny; zabity jako baranek, jak Bóg zmartwychwstały. Jak baranek na rzeź prowadzony, a przecież nie był barankiem; i jak owca niema, a przecież nie był owcą. Figura bowiem przeminęła, a Prawda została znaleziona. Zamiast baranka Bóg przyszedł i zamiast owcy człowiek, a w człowieku Chrystus, który ogarnie wszystko. Tak więc zabicie baranka, i uroczystość Paschy, i litera Prawa wypełniły się w Chrystusie Jezusie, do którego zmierzało wszystko w Starym Prawie, a tym bardziej jeszcze w porządku nowym."[28]

Pascha, wyjście z Egiptu jest dla apologetyki interesująca zarówno w aspekcie historycznym, w aspektach literacko-teologicznych, jak i religioznawczym. Narracja biblijna wyraża świadomość starożytnego Izraela – religijną, ale też apologijną. Nie ma wątpliwości, że jest ona normatywną dla Izraelitów interpretacją wydarzeń, niesie kluczową dla tożsamości ludu Przymierza wiarę w jedynego Boga, Stwórcę i wszechmocnego Pana, który wyprowadził Izraela z Egiptu. Wiara ta wymagała wyznawania, ale i obrony w otoczeniu wszechobecnego wówczas politeizmu, czyli kultu wielu bogów dostrzeganych w różnych aspektach natury i sfer działalności człowieka. Była ona fenomenem silnie wyróżniającym się w pejzażu starożytnych mitologii.[29]

Jahwe wchodzi w przymierze z ludem przez siebie wybranym, ocalonym z niewoli Egiptu i wprowadza go na drogę, która w istocie – jak pokazuje to cały Stary Testament – staje się historycznym procesem budowania nowej kultury życia na fundamencie przestrzegania Dekalogu, wymaga wynikającego z wolności i wiary zaangażowania, zdolności dokonywania korekt – uznania i wyznania błędów, wycofywania się z nich, powrotu do Boga przymierza i ciągłego poprawiania indywidualnego i narodowego kształtu

poznać potęgę głosu Bożego", Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, tłum. S. Kalinkowski, [w:] *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, red. E. Stanula; Zeszyt 1, ATK, Warszawa 1984, s. 175-176.

[28] Meliton z Sardes, *Homilia paschalna*, 2-4 [w:] *Pierwsi Świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tł. A. Świderkówna, red. M. Starowiejski, Kraków 1998, s. 308-310.

[29] G. Szamocki, *Tożsamość biblijnego Izraela a postawy tolerancyjne w świetle Starego Testamentu*, Studia Gdańskie, 29 (2011), s. 63-66.

wierności przymierzu z Nim. Bóg Izraela budzi nadzieję, która przenika cały naród i poszczególne jednostki, łamie fatalizm mitologicznych cyklów czasowych i otwiera swój lud na perspektywę przyszłości, pobudza wiernych do oczekiwania na spełnienie zapowiedzianych dzieł Bożych, mobilizuje ich do czynnego przygotowywania się na spełnienie obietnicy.[30] Tym jaskrawo różni się od wielu bogów, traktowanych przez ich starożytnych wyznawców jako apodyktycznych suwerenów, przez których oni, ich poddani byli zamknięci w „sakralnych" cyklach i w pełni im podlegali. Stosunek do bożków zawierał w sobie postawę transakcyjną – można było coś od nich uzyskać i dlatego składano im ofiary. Kult był jednak fatalistyczną koniecznością, bo uznawano, że od niego zależało zjednania sobie ich przychylności i uniknięcie gniewu. Politeistyczne praktyki religijne nie podlegały refleksji i ewentualnym korektom.[31]

3. Nadzieja mesjańska

Podczas drogi do ziemi obiecanej Izraelici usłyszeli Balaama, mezopotamskiego proroka, który ujrzał w natchnionej wizji przyszłości „gwiazdę wschodzącą z Jakuba i berło podnoszące się z Izraela" (Lb 24,17). Przed wejściem do ziemi obiecanej otrzymali zapowiedź, że Bóg wzbudzi im nowego Mojżesza (Pwt 18,15). Nadzieje Izraela ewoluowały, ale z biegiem wieków zaczęły ogniskować się wokół Mesjasza, potomka Dawida, czyli króla sprzed dziesięciu wieków przed Chrystusem, który „w sprzyjającej sytuacji międzynarodowej stworzył jedną z największych potęg starożytnego Bliskiego Wschodu".[32] Ów zapowiadany sukcesor Dawida miał z woli Boga zapanować nie tylko nad Izraelem, ale i nad wszystkimi narodami na ziemi. „Za dni jego zakwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, dopóki księżyc

[30] „Ówczesnemu człowiekowi obca jest myśl o nadziei w znaczeniu statycznym. O tym, że w Starym Testamencie są myśli o akcie nadziei, o procesie dynamicznym, świadczy chociażby większość form czasownikowych; liczba form nominalnych, rzeczownikowych jest znikoma. Poszczególne rdzenie hebrajskich czasowników mają wiele znaczeń nadziei (czekać, oczekiwać, być pewnym, wierzyć, ufać, mieć, nadzieję itp.) Wspólne jest to, że upragnione dobro ma wszelkie szanse stać się dobrem realnym", H. Langkammer, *Zagadnienie nadziei w źródłach biblijnych*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, 23 (1976) 3, s. 17.

[31] M. Eliade, *Sacrum - mit - historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 252-268; G. Szamocki, *Tożsamość biblijnego Izraela*, art. cyt., s. 71-75.

[32] A. Lamaire, *Zjednoczone królestwo*, [w:] *Starożytny Izrael*, dz. cyt., s. 150; „Długie panowanie Dawida [trwało 40 lat] uznano później za «złoty wiek» Izraela, a jego samego uważano za wzór dobrego króla", tamże, s. 142.

nie zgaśnie. I panować będzie od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi" (Ps 72,7-8).

D. Rops mówi o potężnym przeczuciu, które przez długie wieki wzbierało w duszy izraelskiej i wyrażało się urywkowo przez usta natchnionych mężów.[33] Stopniowe wzbogacanie obrazu Mesjasza jest, jego zdaniem, jednym z najbardziej uderzających dowodów stopniowego rozwoju i treściowego pogłębiania Objawienia. Proces ten doprowadził do powstania w wiekach poprzedzających narodziny Chrystusa bardzo bogatych treściowo zapowiedzi zbawienia, jakie Bóg przygotowuje dla Izraela, ale i dla wszystkich narodów, właśnie za sprawą Mesjasza-Króla.[34]

Naukowcy pracujący nad nowym przekładem dynamicznym ksiąg biblijnych podają, że Stary Testament zawiera blisko 750 różnorodnych proroctw, z których grubo ponad 300 to proroctwa mesjańskie. Nigdzie jednak nie ma tam wprost mowy o „zmartwychwstaniu".[35] Sam termin „Mesjasz" występuje w księgach Starego Testamentu zaledwie 39 razy i określa konkretnych ludzi, którzy spełniali funkcje królewskie i kapłańskie. W księdze Daniela otrzymuje zaskakująco odmienne znaczenie. Mesjasz jest tu nie tylko wyjątkowym człowiekiem. Wersety proroctwa o intronizacji „Syna Człowieczego" podchodzącego do tronu Boga upewniają czytelników i słuchaczy, że otrzymuje On panowanie, chwałę i władzę królewską nad wszystkimi narodami, ludami i językami na wieki – a więc w sposób pełny i niczym nieograniczony. Jest to władza równa władzy Boga Stwórcy.[36] Obok tej i innych proroctw Stary Testament jest przesycony potężnym motywem ukazującym rzeczywistość czasów ostatecznych, czasów pokoju, dobrobytu i pomyślności, które często zapowiadane są w kategoriach stanu

[33] „Mesjanizm jest jednym z najautentyczniejszych znaków posłannictwa Izraela. Mesjanizm, podobnie jak monoteizm, jest w religijnej historii ludzkości zjawiskiem jedynym, zresztą nie można tych pojęć od siebie oddzielać"; tamże, s. 339 i „właśnie owa nadzieja, głoszona ustami proroków, podtrzymywała zrozpaczony lud, zmuszając go do wpatrywania się nie w bolesną przeszłość, lecz w przyszłość pełną blasku", D. Rops, *Od Abrahama do Chrystusa*; dz. cyt., s. 340.

[34] „Wydaje się pewne, że ogromna większość Żydów oczekiwała Mesjasza, jako „człowieka spośród ludzi", jak potem Tryfon oświadczy św. Justynowi […] wszystko to nie pozwalało jeszcze konkretnie zidentyfikować tego spośród synów człowieczych, który będzie nosił w sobie Bożą obietnicę", tamże, s. 345.

[35] *Dobra Wiadomość o ratunku w Chrystusie. Nowy przekład dynamiczny*, Wydawnictwo NPD, Warszawa 2021, s. 1288-1301.

[36] „Tytuł Syna Człowieczego będzie ulubionym i najczęstszym samo-określeniem się Jezusa w Ewangeliach", M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, dz. cyt., s. 149.

ustanowionego przez Boga i towarzyszącego królowaniu Mesjasza.[37]

Izrael zapamiętał cuda przywrócenia umarłym życia mocą Bożą (zob. 1 Krl 17,17nn; 2 Krl 4,31nn i 2 Krl 13,20n), wzięcia do nieba bez zaznania śmierci Henocha (Rdz 5,24) i Eliasza (2 Krl 2,11n). W mądrościowej księdze Hioba, napisanej po powrocie Izraela z niewoli babilońskiej (V-III w.p.n.e.), jej upokorzony i bliski śmierci bohater wyraża przekonanie, że człowiek pokładający ufność w Bogu ma możliwości powstania z grobu na skutek boskiej interwencji. „Ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. Potem me szczątki skórą przyodzieje i ciałem swym Boga zobaczę. To właśnie ja Go zobaczę" (Hi 19, 23-27a).

Szczególne zainteresowanie ze strony zarówno Żydów jak i chrześcijan budziło proroctwo Ezechiela o wszechmocnym Bogu, który podnosi z nieodwracalnej już martwoty i zupełnie beznadziejnej sytuacji do pełnego blasku życia. Prorocka przypowieść o dolinie wyschniętych kości, symbolizującej głębokie przygnębienie Izraela na wygnaniu w Babilonie, służy głoszeniu absolutnej władzy i mocy Boga, którego słowo otwiera groby, a Duch daje początek ożywienia i odrodzenia społeczności opuszczonej i już jakby martwej (Ez 37,1-14).[38] Jednak samo pojęcie zmartwychwstania w wiekach poprzedzających Chrystusa nie było znane, czego wymownym świadectwem jest brak zdolności pojęcia i zakłopotanie, w jakie wprawiały uczniów Jezusa z Nazaretu zapowiedzi śmierci i zmartwychwstania ich Nauczyciela – oni tego nie rozumieli, a może brali to za niedorzeczność więc nie prosili nawet o objaśnienia (np. Mk 9,32).

Tradycje biblijnego Izraela były do tego stopnia przepełnione zapowiedziami Bożego zbawienia, że po zakończeniu ziemskiego życia Jezusa Apostołowie nie mieli żadnych trudności, by z głębokim przekonaniem wyznawać, że Jezus zmartwychwstał i dokonało się to „zgodnie z Pismem" (1 Kor 15,3-4). Piotr z Kafarnaum (Dz 2, 25-32) i Paweł z Tarsu (Dz 13,34-37) świadcząc o zmartwychwstaniu Jezusa powoływali się m.in. na Psalm 16.[39]

---

[37] T. Jelonek, *Mesjanizm Starego Testamentu*, Polonia Sacra 15/59 (2004), s. 194.

[38] Nawiązania do proroctwa Ezechiela znajdują się na murach starożytnej synagogi w Dura Europos (256 rok p.n.e.), jak również na licznych wczesnochrześcijańskich sarkofagach i na mozaikach. Od początku Żydzi tłumaczyli otwarcie grobów i obdarowanie duchem jako powrót z niewoli babilońskiej do Ziemi Obiecanej. Chrześcijanie chętnie objaśniali wizję Ezechiela jako zapowiedź eschatologicznego powstania z martwych i ilustrację wiary w ciała zmartwychwstanie na wzór Chrystusa zmartwychwstałego; K. Bardski, *Chrześcijańska lektura Starego Testamentu w kluczu symboliki literackiej*, Rocznik Teologiczny ChAT, 57 (2015) 4, s. 447-458.

[39] „Dlatego się cieszy moje serce, dusza się raduje, a ciało moje będzie spoczywać z ufnością,

Nawiązywali do ufności króla Dawida (w ich odbiorze autora tego psalmu), że Bóg Izraela nie pozostawi swojego Mesjasza w grobie i nie zezwoli, by jego ciału uległo zepsuciu (zob. Ps 30,4). Odwoływali się też do zapowiedzi objęcia przez Mesjasza udziału we władaniu Wszechmocnego nad stworzeniami (Ps 110,1; 16,11; Dn 7,13-14 i inne).[40]

Starotestamentowi prorocy pełnili misję stróżów przymierza, jakie Bóg zawarł z Izraelem. Tłumaczyli dramaty zburzenia Jerozolimy, zniszczenia świątyni, wygnania i przebywania Izraela w diasporze, z dala od ziemi obiecanej, jako konsekwencję braku wierności przymierzu z Bogiem.[41] W tej perspektywie zapowiadali też nowe przymierze, po zawarciu którego Bóg wybawi swoich wybrańców od zatwardziałości serca i nastawienia buntowniczego (Ez 36,26-27; Jr 2,14-17), od trwałego ciążenia ku okazywaniu niewierności Bogu i ciągłego skłaniania się ku bałwochwalstwu (Jr 31,31-34; Oz 2, 4-25). Jednocześnie obdarzy ich przebaczeniem, oczyści ich serca i wpisze w nie swoje prawo (Pwt 30,6; Jr 24,7), skłoni ich do skruchy i żalu z powodu popełnionych nieprawości (Ez 19,42-43), wyleje na nich ducha proroctwa (Jl 3,1-3) i sprawi, że będą postępować sprawiedliwie (Ps 72,7).[42]

W zapowiedziach proroków Izraela wybawienie Boże oznacza wypełnienie obietnic, ale nie tylko tych najdawniejszych, danych patriarchom, a więc pokoju towarzyszącego zamieszkaniu w ziemi obiecanej i licznego potomstwa. W czasach mesjańskich Boży wybrańcy zostaną wybawieni od swojej niewierności przymierzu z Bogiem – poznają Boga i przylgną do Niego, by postępować zgodnie z Jego przykazaniami, a będzie to się łączyło ze złamaniem doskwierającego im ucisku, opresji pochodzącej z zewnątrz i oswobodzeniem z różnego rodzaju zniewolenia (m.in. Iz 9,3; 43,14; Ez 28, 25-26).

4. Cierpienie i chwała sługi Bożego

Po zakończeniu wygnania babilońskiego w 538 r. p.n.e. i w wiekach poprzedzających narodziny Chrystusa w proroctwach kierowanych do Izra-

bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie zaznał grobu. Ukażesz mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy" (Ps 16,9-11); Biblia Tysiąclecia, Pallotinum, Poznań 2003.

40 A. Rebić, *Znaczenie „siedzi po prawicy Ojca" w Starym Testamencie*, Communio, 1987, R. 7, nr 1 (37), s. 10-13.

41 M. Rosik, *Prorocy starotestamentowi o nowym przymierzu*, Wrocławski Przegląd Teologiczny (2002) 10/1, s.101.

42 Tamże, s. 104-106.

ela pojawiły się bardziej złożone oceny sytuacji ludu Bożego, niż te sprzed wygnania do Babilonu w 587 r. p.n.e. Pierwsi prorocy tłumaczyli wygnanie po prostu jako konsekwencję niewierności przymierzu synajskiemu. Doświadczenie deportacji z ziemi obiecanej i rozproszenia pośród narodów było czynnikiem mobilizującym Żydów do obrony swojej tożsamości, jako narodu wybranego spośród narodów świata i złączonego z Bogiem unikalnymi więzami. Było też silnym impulsem do nawrócenia się w stronę wierności przymierzu synajskiemu. Przyczyniło się do duchowej odnowy ludu Bożego, do kultywowania przestrzegania prawa przymierza, w wymiarze indywidualnym i społecznym. W takim kontekście pojawiły się bogatsze treściowo proroctwa, których szczególnym przykładem są pieśni o Słudze Jahwe (Iz 42,1-7; 49,1-6; 50,4-11; 52,13-53), czyli o bohaterze interpretowanym zbiorowo jako uosobienie całego Izraela lub indywidualnie jako Mesjasza.[43]

Mimo procesu stopniowego odnawiania wierności przymierzu z Bogiem, po powrocie z Babilonu, zarówno w ziemi obiecanej, jak i w diasporach rozsianych w wielu krajach, Żydzi wciąż doświadczali ucisku, a nawet prześladowań, w tym krwawych pogromów.[44] W takim kontekście zrodziła się refleksja nie tylko nad sensem cierpienia, ale pojawiły się też proroctwa o cierpieniach Sługi Jahwe, które kreślą perspektywy zdecydowanie przekraczające oczekiwania na upragnioną realizację scenariusza pozytywnego – na Boże ocalenie, jakiego w czasach mesjańskich miał doświadczać lud wybrany.[45] Tajemnicza postać Sługi Jahwe z księgi Izajasza opisuje osobę, której Bóg powierza misję skierowaną nie tylko do Izraela, ale i do wszystkich ludów na ziemi. Ów sługa ma zgromadzić rozproszony lud Izraela, ale też stać się „światłem narodów".[46] Trzecia pieśń wspomina, że doświadczy

[43] M. Jóźwiak, *Sługa Jahwe w interpretacji św. Hieronima*, Vox Patrum 37 (2017) t. 67, s. 167.

[44] „Wielu świadków wiary, zaprzyjaźnionych z Bogiem i bardzo Mu bliskich, jak Mojżesz czy Jeremiasz, cierpiało, zatem ich cierpienie, jak cierpienie wszystkich niewinnych, musi mieć jakiś sens w Bożych planach. Odkrywanie tego sensu jest celem Księgi Hioba, a podobne pytania pojawiają się także w wielu psalmach. Skoro cierpienie niewinnych wykracza przeciw wszelkiej sprawiedliwości, musi być jakoś wpisane w zamiary Boga miłosiernego. W starotestamentowych nadziejach mesjańskich przewijał się ten wątek, aczkolwiek nigdy nie został dopowiedziany do końca ani całkowicie wyjaśniony"; W. Chrostowski, *Bóg, Biblia, Mesjasz*, rozm. przepr. G. Górny i R. Tichy., Fronda, Warszawa 2006, s. 446-447.

[45] A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Prawo i prorocy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 154-285.

[46] „Sługa ów odegra podwójną rolę: zjednoczy Jakuba (49,5-6), będąc narzędziem definitywnego przymierza oraz będzie światłem narodów, przyciągając je i ucząc prawdziwej religii (42,2-4). Jego misja polegać będzie na nauczaniu, a swego celu nie osiągnie za życia (49,4).

On pohańbienia, a czwarta opisuje Go jako zmiażdżonego cierpieniem, skazanego na śmierć i poniewieranego, ale mimo to przyjmującego doświadczenie pogromu ze spokojem. Mało tego, Sługa Jahwe dobrowolnie wydaje swoje życie w ofierze ekspiacyjnej za grzechy innych, ale potem, ostatecznie zostaje wywyższony i uzyskuje zbawienie dla wielu.[47]

Wszystkie cztery proroctwa o Słudze Jahwe tchną majestatem, kreślą uniwersalne perspektywy dotyczące całej ziemi i zapowiadają wielkie dzieła Boże. Choć zarówno żydowscy jak i chrześcijańscy ich badacze różnią się w interpretacjach, to jednak zgodnie przyznają, że łamią one dominujące w starożytności przedchrześcijańskiej myślenie o odpłacie doczesnej. W myśl rozpowszechnionej wtedy logiki religijnej poniżenie i śmierć tłumaczono jako Bożą karę za grzech. Pieśń o cierpiącym Słudze wprowadza natomiast nieznaną dotąd ideę cierpienia ekspiacyjnego jednostki podejmowanego w celu usprawiedliwienia wielu.

Dla chrześcijan zapowiedź nagrody dla cierpiącego Sługi (Iz 53,10-11a) i późniejsze jego wywyższenie stanowią nie tyko pierwszy w historii przebłysk nadziei na zmartwychwstanie, ale i proroczą proklamację zbawiennych skutków ofiary ekspiacyjnej i wywyższenia Sługi Jahwe. Ową proroczą postać traktują oni jako starotestamentową figurę, która zapowiada mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.[48] Wtórują im liczni niechrześcijańscy badacze, którzy podkreślają, że postać tajemniczego bohatera czwartej Pieśni jest prorocką zapowiedzią ekspiacyjnej misji indywidualnej osoby, a obiecaną jej nagrodę należy rozumieć dosłownie.[49]

On ma przetrwać mimo prób i zniewag, a jego cierpienia i śmierć będą mieć walor zbawczy (53,5)"; J. Homerski, *Królestwo mesjańskie w nauczaniu proroków*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, Tom 11 (1964) z. 1, 51.

47 „Będąc wybranym przez swojego Stwórcę, jest od swego poczęcia otoczony opieką, kształtowany do realizacji swojego powołania. Powierzona mu misja nie jest jednak prosta. Związana jest bowiem z nieuzasadnionym cierpieniem, pogardą ze strony oskarżycieli, którzy przekonani do swojej racji są gotowi sprzeciwiać się słowu samego Boga. W konsekwencji doprowadzają do okrutnej śmierci proroka. Biblijny tekst nie pozostawia jednak czytelnika bez nadziei. Sprawiedliwy Bóg zapowiada ostateczne zwycięstwo dobra i pokonanie wszelkiego zła". A. Skutnik, *Trzecia pieśń Sługi Pańskiego (Iz 50,4-11) - tekst kanoniczny i jego paralela w Targumie Jonatana*, Scripta Sacra, 23/2019, s. 217.

48 J. Lemański, *Sługa JHWH (IZ 53,10-11a) i problem zmartwychwstania*, Verbum Vitae 15 (2009), s. 35.

49 Witold Tyloch, hebraista i religioznawca interpretował pieśń Izajasza tak: „Udziałem zaś jego stanie się chwała i wielkość. Sługa „*podniesie się i będzie wywyższony*", tak, jak wywyższony jest sam Jahwe, który jest w stałej łączności ze swoim Wybranym. Po tej zapowiedzi (w. 13) chwalebnego wywyższenia Sługi, czwarta Pieśń już w następnych wierszach (52, 14-15) ukazuje Sługę w stanie takiego poniżenia, że nie jest on godny człowieka. To poniżenie

Zakończenie

Czytając i analizując Biblię Augustyn z Hippony doszedł do wniosku, że „Nowy Testament jest ukryty w Starym, a Stary znajduje wyjaśnienie w Nowym" (Novum in Vetere latet et in Novo Vetus patet).[50] Z czasem jego

Sługi, którego obrazem może być upadek Izraela, wprawia wielu w osłupienie. Uniżenie to stanie się w rzeczywistości środkiem zbawienia i uświęcenia narodów. Wprawdzie w tekście nie ma wprost mowy o zbawieniu, jednakże wskazuje na to rytualny termin „jzh" (*jazzeh*) oznaczający pokropienie ołtarza krwią ofiary przebłagalnej (Kapł 4, 6, 17). Pokropienie takie jest według Księgi Wyjścia (29, 21) przyczyną uświęcenia osób i przedmiotów. Znakiem zawarcia Przymierza Izraela z Bogiem było także pokropienie Izraelitów krwią zwierząt ofiarnych. Sługa zaś jest także „*przymierzem ludu*", nowym przymierzem, które też dokona się przy rytualnej ceremonii przynoszącej uświęcenie i zbawienie (Wj 24, 8). W odpowiedzi na ten gest uświęcający ze strony Sługi, królowie i poganie nie znający dotąd Tory, a teraz objawionej im i podanej przez Sługę „*zamykają usta*". Słowo bowiem tu użyte nie oznacza wprost „milkną". Królowie „*zamykają usta*" przykładając rękę do ust, co było u pogan oznaką czci dla bóstwa (Job 31, 27; 1 Krl 18, 18; Oz 13, 2). Uznają oni w ten sposób przez ten swój gest wobec Sługi, że ma on w sobie coś z bóstwa, po prostu, że jest Bogiem. Tak, jak Izrael podniósł się z upadku dzięki Jahwe, który był jego ramieniem, tak samo i Sługa podniesie się przez Jahwe „*jako latorośl i jako korzeń z ziemi wyschniętej*" (w. 53, 1-2). Jednak widok jego nie jest piękny, nie ma na co wprost spojrzeć, bo Sługa stał się mężem boleści, który wziął na siebie, choć sam niewinny, wszystkie występki i cierpienia ludzkie. Za grzechy został przebity i zdeptany, a dzięki jego męce wszyscy zostali uzdrowieni. Jahwe bowiem dotknął go za winy wszystkich (w. 53, 3—6). Prawo Boże, nadane narodowi wybranemu przez Jahwe, nie zostało zachowane przez Izraelitów. Wykroczenie to stało się przyczyną ukarania Sługi. Jako baranek został on wzięty osądzony i za „*grzechy ludu zawiedziony na śmierć*" (w. 53, 7-9). Sługa bowiem spełni misję nieznaną dotąd w starożytności i w Starym Testamencie. Stanie się on ofiarą przebłagalną 'sm' ('asam) za grzechy wszystkich. Poganie dotychczas nie byli świadomi swych win, jednakże i za nich Sługa składa tą ofiarę. Teraz zaś będą oni wyznawać swoje winy, ponieważ dzięki śmierci zadośćuczynnej i wstawiennictwu Sługi, nawrócą się oni do Jahwe (w. 53, 10). Skutkiem udręki Sługi będzie to, że „*ujrzy pokolenie i przedłuży swe dni*". Zwrot ten stanowi formułę zaczerpniętą ze stylu dworskiego, mającą oznaczać szczęście. Ujrzy on także „*światło i nasyci się*", będzie w chwale u Boga i oświecony przez niego, przez swoją wiedzę, którą jest przede wszystkim poznanie Boga i jego nakazów (por. Oz, 4, 1-2), sam będąc mężem sprawiedliwym, „*usprawiedliwi wielu*", bo nosił ciężary ich win (53, 10—11). Za te trudy spotka Sługę nagroda, jego miejsce będzie wśród wielkich, a mocarze staną się częścią jego łupu jako zwycięzcy! Ci wszyscy, do których odnosiła się działalność Sługi, będą ma poddani. Sługa będzie wyniesiony ponad wszystkich władców ziemskich i będzie nad nimi sprawował władzę królewską. Sługa więc będzie królem i podobnie jak władcy starożytnego Wschodu, których uważano za pośredników i przedstawicieli narodu wobec bóstwa, przez swoje rządy będzie „wstawiał się za grzesznikami" u Boga za swymi poddanymi, by im zapewnić sprawiedliwość i pomyślność"; W. Tyloch, *Pieśni Sługi Jahwe w drugiej części księgi Izajasza*, Ruch Biblijny i Liturgiczny, XI (1958) 4, s. 284-286.

[50] Augustyn, *Problemy Heptateuchu*. Cz. 2, *Księgi Powtórzonego Prawa, Jozuego, Sędziów; Sposoby mówienia Heptateuchu; Osiem problemów ze Starego Testamentu*, tł. Jan Sulowski, [w:]

stwierdzenie stało się jedną z głównych zasad hermeneutycznych Kościoła w interpretowaniu związków Starego i Nowego Testamentu. Jednak nie znajduje ona wprost zastosowania do zmartwychwstania Jezusa – nie można uznać, że tradycje biblijnego Izraela bezpośrednio, dokładnie zapowiadają to centralne wydarzenie Nowego Testamentu.

Stary Testament nie zna pojęcie „zmartwychwstanie" mimo, że – wskazując na wszechmoc Boga – metaforycznie ogłasza możliwość wyjścia ludu Bożego na prostą z najbardziej pogmatwanych i beznadziejnych sytuacji, w jakich się znajduje. Jednocześnie można w nim znaleźć proroctwa, które budziły w Izraelu ogromne oczekiwania, choć napotykały też trudności z jednoznacznym objaśnieniem ich znaczenia. Można było je traktować jako zapowiedź przyszłych dzieł Boga, bo wstępnie je zarysowują, ale nie dają podstawy do ściśle sprecyzowanych oczekiwań. Takimi natchnionymi zapowiedziami są szczególnie pieśni proroka Izajasza o Słudze Jahwe, wizja Syna Człowieczego u proroka Daniela i metaforyczna wyrocznia proroka Ezechiela o przywróceniu do życia ludu Bożego wygnanego z ziemi obiecanej i rozproszonego wśród narodów. Prorocze skutki przyszłej interwencji Boga prorocy kreślą też zapowiadając duchową odnowę ludu – nowe serca, tchnienie nowego ducha, wylanie ducha proroczego „na wszelkie ciało" (Jl 3,1), uzdolnienie do wierności przymierzu i postępowania sprawiedliwego. W zapowiedziach tych można dopatrywać się nowego życia chrześcijan, będącego darem zmartwychwstałego Chrystusa (Kol 3,1-2).

Stary Testament zapowiada przyjście Mesjasza, ale nic nie mówi o jego zmartwychwstaniu. Jednocześnie przygotowuje grunt, dzięki któremu prawda o zmartwychwstaniu Jezusa będzie mogła rezonować i uzyska duży, wymierny wpływ na ludzi. Nie tylko trzy największe święta Izraela kultywują pamięć o Bogu, który wyprowadził swój lud z niewoli i to wbrew woli ciemiężców, a uczynił to w tym celu, by przez przymierze przemienić społeczność wyzwoleńców w swój lud, powołany do uczenia się życia z Bogiem, na sposób Boży.[51] Przez wyjście z Egiptu i potem wejścia

Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, red. E. Stanula, t. 47, ATK, Warszawa 1990, s. 73.

[51] „Pamiątka" (hebr. zikkaron) oznacza celebracyjne uobecnienie i zaktualizowanie wyzwolenia ludu z niewoli; odwołuje się do tego, co było, ale zarazem przekracza to, sięgając do „dziś". „Specyficzny sposób podejścia do pamięci, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, która może nadawać i podtrzymywać sens życia człowieka i je nieustannie zmieniać, został przejęty od Żydów przez chrześcijaństwo i Kościół [...] Rodzina, edukacja, wymiar celebracyjny życia (nie tylko świąt) stale przywoływały te fragmenty z Tory i proroków, które przypominają Izraelowi o centralnej roli i konieczności pamięci, jako świadków […] Konieczność świadectwa wynika z samej kondycji człowieka, który ma skłonność nie tyl-

w przymierze z Bogiem Izrael został zaproszony do takiego, narodowego i indywidualnego, stylu życia, które było niespotykane w dotychczasowych dziejach ludzkich.[52] Miał on polegać na zabieganiu o życie wierne przymierzu z Bogiem jako m.in. drogę do osiągnięcia upragnionych dóbr, choć na razie obiecanych więc wymagających wysiłku dążenia do nich z nadzieją, a zarazem ominięcia wszelkiego ryzyka zagrażającego Izraelowi, a także nieszczęść (Pwt 30,19-20).

W wiekach Starego Testamentu straciło znaczenie typowe w starożytności przeżywanie czasu w mitycznych cyklach, które określały i objaśniały niemal wszystkie aspekty ludzkiego życia. Odejście od mitu łączyło się ze skierowaniem się Izraela w stronę pojmowania czasu jako linearnego procesu, w którym zdarzenia układają się w ciąg przyczynowo – skutkowy, pierwotnie wywodzący się z aktu stwórczego Boga, ale wciąż podlegający Jego władzy i nieustannie zależny przede wszystkim od Jego woli.[53] Starotestamentowa wiara w jedynego Boga, Stwórcę i Pana nad ludami i nad czasem, który wybrał Izraela, zawarł z nim przymierze i w ciągu długich wieków uczył swój lud życia w wierności przymierzu z Nim, w wymiarze indywidualnym i społecznym bez wątpienia tworzy warunki sprzyjające temu, by nowina o zmartwychwstaniu Jezusa mogła być niesiona, znajdowała odzew i realny wpływ na życie człowieka.

ko do zapominania, ale i do zniekształcania pamięci. Przyczyną jest nie tylko kruchość ludzkiej kondycji (zapominanie), lecz przycinanie wspomnień do własnego ja: mentalności, wyobraźni, poglądów, korzyści.", J. Grosfeld, *Pamięć w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej*, Politeja 35 (2015) 4, s. 47-48.

[52] „The memory has a special meaning both in the Jewish as well as the Christian tradition. It differs from other religious and cultural traditions. Its heart comes from the commandments Zakhor, Remember which means the permanent actualisation of the events which founded and essentially shaped the identity of Jews and Christians", tamże, s. 41.

[53] C. Tresmontant, *Eseje o myśli hebrajskiej*, Znak, Kraków 1996, s. 41.

The Old Testament prophecies of Christ's resurrection and its consequences. Synthetic approach

Abstract

The resurrection of Christ is not only the central event of the New Testament, but also a fundamental truth of the Christian faith and the main reason for the emergence and development of Christianity. Was it foretold in the Old Testament and how? It was proclaimed but not directly, because the Old Testament does not even know the concept of „resurrection". Therefore the Old Testament announcements are indirect, contain images and prophecies that will later be recalled by Christians, who indicate that their fulfillment takes place in Christ. The biblical people of God painfully learned fidelity to the covenant with God and developed traditions, customs and a mindset without which the news of Christ's resurrection could not be carried to all, find resonance and have a real impact on human life.

Keywords: *resurrection, Old Testament, prophecies, prophesy, covenant, God*

Bibliografia

Artemiuk P., Recenzja, Collectanea Theologica, 95 (2025) nr 3, s. 640–646.

Augustyn, Problemy Heptateuchu. Cz. 2, Księgi Powtórzonego Prawa, Jozuego, Sędziów; Sposoby mówienia Heptateuchu; Osiem problemów ze Starego Testamentu, tł. Jan Sulowski, [w:] Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, red. E. Stanula, t. 47, ATK, Warszawa 1990, s. 73.

Bardski K., Chrześcijańska lektura Starego Testamentu w kluczu symboliki literackiej, Rocznik Teologiczny ChAT, 57 (2015) 4, s. 447-458.

Bartnicki R., Pascha żydowska a chrześcijańska ofiara eucharystyczna, Studia Theologica Varsaviensia, 18 (1980) 1, s. 123.

Becheau F., Historia soborów, Wydawnictwo M, Kraków 1998, s. 35.

Benedykt XVI,

Nasze słowa i czyny muszą być świadectwem zmartwychwstania, L'Osservatore Romano PL 6 (2010), s. 35-36.

Wielkanoc to dzień nowego stworzenia, L'Osservatore Romano, Pl 5 (2012), s. 20.

Biblijne cytaty za: Biblia Tysiąclecia, Wydanie V, Pallotinum, Poznań 2003.

Cantalamessa R., Pascha naszego zbawienia. Tradycje paschalne Biblii oraz pierwotnego Kościoła, Kraków 1998, ss. 226.

Congar Y., O Kościół służebny i ubogi, Żywa wiara, Kraków 2000, s. 23–28.

Chrostowski W., Bóg, Biblia, Mesjasz, rozm. przepr. G. Górny i R. Tichy, Fronda, Warszawa 2006, s. 446-447.

Chrostowski W., Tora, czyli Pięcioksiąg Mojżesza, Jedność, Kielce 2024, ss. 704.

Eliade M., Sacrum - mit - historia, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 252-268.

Grosfeld J., Pamięć w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej, Politeja 35 (2015) 4, s. 41. 47-48.

Homerski J., Królestwo mesjańskie w nauczaniu proroków, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, Tom 11 (1964) 1, s. 51.

Jan Paweł II,

Evangelium vitae, nr 31, Pallotinum, Poznań 1995.

Dominum et Vivificantem, nr 23, Pallotinum, Poznań 1997.

List apostolski Dies Domini, Pallottinum, Poznań 1998.

Jelonek T., Mesjanizm Starego Testamentu, Polonia Sacra nr 15/59(2004), s. 194.

Jóźwiak M., Sługa Jahwe w interpretacji św. Hieronima, Vox Patrum 37 (2017) t. 67, s. 167.

Kelly J., Początki doktryny chrześcijańskiej, PAX, Warszawa 1988.

Lamaire A., Zjednoczone królestwo, [w:] Starożytny Izrael, dz. cyt., s. 142. 150.

Langkammer H., Zagadnienie nadziei w źródłach biblijnych, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, 23 (1976) 3, s. 17.

Lemański J., Sługa JHWH (IZ 53,10-11a) i problem zmartwychwstania, Verbum Vitae 15 (2009), s. 35.

Lemański J., Exodus – pomiędzy historią, mitem i koncepcją teologiczną, The Biblical Annals 4 (2014) 2, s. 279-311.

Majewski M., Biblijna historia zbawienia, UPJPII, Kraków 2011, s. 79. 149. 157-158.

McCarter P. K., Okres patriarchów, [w:] Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian, red. T. Mieszkowski, M. Ziółek, tł. W. Chrostowski, Czytelnik, Warszawa 1994, s. 45.

Meliton z Sardes, Homilia paschalna, 2-4 [w:] Pierwsi Świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich, tł. A. Świderkówna, red. M. Starowiejski, Kraków 1998, s. 308-310.

Nowy Testament, Dobra Wiadomość o ratunku w Chrystusie. Nowy przekład dynamiczny, Wydawnictwo NPD, Warszawa 2021, s. 1288-1301.

Orygenes, Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, tłum. S. Kalinkowski, [w:] Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, red. E. Stanula; Zeszyt 1, ATK, Warszawa 1984, s. 175-176.

Piotrowski E., Początki wiary w zmartwychwstanie Jezusa, Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022, ss. 871.

Polak K., Dojrzewanie wiary. Zarys rozwoju świadomości Kościoła w zakresie prawd wiary, w świetle proroctwa Ewangelii, Studia Teologiczne, 41(2023), s. 97-117.

Polak K., Wiara w historyczno-apologetycznych ujęciach ks. Tadeusza Gogolewskiego, Studia Theologica Varsaviensia, 62 (2024) 2, s. 220–240.

Ratzinger J., Jezus z Nazaretu, Jedność, Kielce 2011, s. 96. 263.

Ratzinger J., Kościół – ekumenizm – polityka, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1990, s. 197–240.

Rebić A., Znaczenie „siedzi po prawicy Ojca" w Starym Testamencie, Communio, 1987, R. 7, nr 1 (37), s. 10-13.

Rops D., Od Abrahama do Chrystusa, PAX, Warszawa 1995, s.52-53. 57. 339-340. 345.

Rosik M., Prorocy starotestamentowi o nowym przymierzu, Wrocławski Przegląd Teologiczny (2002) 10/1, s.101. 104-106.

Sarna N.M., Izrael w Egipcie, pobyt w Egipcie i wyjście, [w:] Starożytny Izrael. dz. cyt., s. 74. 78. 80-84. 87.

Skutnik A., Trzecia pieśń Sługi Pańskiego (Iz 50,4-11) - tekst kanoniczny i jego paralela w Targumie Jonatana, Scripta Sacra, 23/2019, s. 217.

Sobór Watykański II,

konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium nr 1, Pallottinum, Poznań 1968.

konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum nr 16, Pallottinum, Poznań 1968.

Szamocki G., Tożsamość biblijnego Izraela a postawy tolerancyjne w świetle Starego Testamentu, Studia Gdańskie, 29 (2011), s. 63-66. 71-75.

Synowiec J. St., Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu, ATK, Warszawa 1987, s. 29.

Świderkówna A., Rozmowy o Biblii. Prawo i prorocy, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 154-285.

Talmud Babiloński (przełożył i objaśnieniami uzupełnił Icchak Kramstück), Drukarnia Gazety Polskiej, Warszawa 1869, Traktat Pesachim X, 5c.

Tresmontant C., Eseje o myśli hebrajskiej, Znak, Kraków 1996, s. 41.

Tyloch W., Pieśni Sługi Jahwe w drugiej części księgi Izajasza, Ruch Biblijny i Liturgiczny, XI (1958) 4, s. 284-286.

Zatwardnicki S., Granice metody historyczno-krytycznej w ujęciu Josepha Ratzingera (Benedykta XVI), Ruch Biblijny i Liturgiczny, 67(2014) 2, s. 143–165.

Krzysztof Polak – dr teologii. Od 1998 r. dziennikarz i redaktor m.in. w *Niedzieli*, *Przeglądzie Katolickim*, *Dzienniku Gazecie Prawnej* i *Pulsie Biznesu*.